

**ZATRUDNIENIE W GOSPODARSTWACH CHŁOPSKICH I MIGRACJA ZE WSI
W ŚWIETLE BADAŃ ANKIETOWYCH W LATACH 1950—1960**

Praca doktorska mgr inż. Zbigniewa Adamowskiego

Promotor: prof. dr Maksymilian Pohorille

Recenzenci: prof. dr Konstanty Czerniewski,
doc. dr Wiktor Herer

Obrona pracy odbyła się dnia 25 czerwca 1963
w Wyższej Szkole Nauk Społecznych

Praca zawiera próbę określenia mechanizmu oraz dynamiki procesów jakie zachodzą w bilansie siły roboczej rolnictwa, a zwłaszcza sektora indywidualnej gospodarki rolnej w okresie szybkiego tempa uprzemysłowienia kraju.

Problematyka wpływu uprzemysłowienia gospodarki narodowej na bilans siły roboczej w rolnictwie, jego strukturę i procesy w nim zachodzące nie znalazła dostatecznego oświetlenia w polskiej literaturze ekonomicznej.

Jest to zresztą zrozumiałe. W okresie przed i międzywojennym prace badawcze z tego zakresu głównie koncentrowały się nad tzw. zagadnieniem przeludnienia rolnictwa, badaniem jego rozmiarów, skutków i ewentualnych sposobów likwidacji.

Obecnie w zmienionych warunkach społeczno-gospodarczych na pierwsze miejsce wysuwa się zagadnienie ustalenia prawidłowych stosunków między tempem i formą odpływu siły roboczej z rolnictwa a stopniem przemian w strukturze agrarnej rolnictwa, w jego wyposażeniu technicznym itp.

Zagadnienie gospodarki siłą roboczą w rolnictwie nie jest dostatecznie zbadane. Stąd jedni autorzy uważają, że rolnictwo polskie cechuje poważny deficyt siły roboczej, który ogranicza tempo wzrostu produkcji rolnej, inni natomiast na odwrót, akcentują przeludniony charakter naszego rolnictwa i konieczność zapewnienia jeszcze szybszego odpływu siły roboczej ze wsi. Jeszcze inni podkreślają, że w ostatnim okresie nie tylko nie nastąpił spadek siły roboczej w rolnictwie, lecz wręcz odwrotnie, ponownie zaczynają się w nim gromadzić poważne nadwyżki ludnościowe.

Jak widać, już choćby z tej drobnej sprawy, zagadnienie jest dość kontrowersyjne.

Głównym celem pracy było zbadanie:

1. Jakie zmiany zachodzą w potencjale ludnościowym gospodarstw chłopskich oraz pod wpływem jakich czynników one się kształtują?

2. Czy ilość siły roboczej rośnie czy maleje? Jakie pod tym względem zachodzą zmiany w poszczególnych rejonach kraju i w poszczególnych gospodarstwach. Jakie czynniki obecnie określają potencjał pracy w rolnictwie.

3. W jaki sposób i w jakich formach odpływa siła robocza z rolnictwa? Jak jest nasilenie tego odpływu i co go określa? Jak pod tym względem zachowują się różne grupy gospodarstw?

4. Czy i w jaki sposób istniejący stan siły roboczej wpływa na poziom i kierunki wzrostu produkcji rolniczej oraz jak wpływa zarobkowanie ludności chłopskiej poza rolnictwem na stan gospodarki rolnej?

5. Jakie są rezerwy lub też niedobory siły roboczej w gospodarce chłopskiej?

Aby dać odpowiedź na tak sformułowane pytania, trzeba było przeprowadzić specjalne badania.

W tym celu w roku 1960 zostało przeprowadzone badanie ankietowe (w ramach prac naukowych Katedry Ekonomiki Rolnictwa WSNS) w 60 wsiach zgrupowanych

w pięciu głównych rejonach kraju. Ankieta została objętych 4 363 gospodarstwa — rodziny, które poddano szczegółowej analizie na przestrzeni 10 lat (1950—1960). Przedmiotem pracy jednakże jest tylko część zbiorowości badanej, bowiem spółdzielnie produkcyjne zostały z toku analizy wyłączone. Opiera się więc ona na wynikach badań w 3 186 gospodarstwach indywidualnych.

W publicystyce naukowej lat przedwojennych, a zwłaszcza w ostatnim okresie, problem zatrudnienia w rolnictwie podejmowany był niejednokrotnie. Były to jednak badania wyłącznie lub prawie wyłącznie oparte na danych statystyki powszechnej, która pokazuje tylko ilościowe lub strukturalne zmiany już w postaci wyników końcowych dokonanych procesów, bez ukazania mechanizmu zmian i form w jakich przebiegają.

Przeprowadzone badanie oparte jest na materiałach specjalnej ankiety. Mimo wszystkich słabości badań ankietowych, mają one tę zaletę, iż mogą sięgnąć znacznie głębiej w istotę zjawisk, zrekonstruować ich przebieg, wydobyć na wierzch ich przyczyny, co na ogół jest niemożliwe w badaniach typu powszechnego np. w oparciu o materiały spisu powszechnego.

Czynnik ludnościowy jest jednym z najbardziej dynamicznych i ruchliwych czynników w gospodarce. Między poszczególnymi działami gospodarki, odbywają się skomplikowane przepływy ludnościowe, różne w różnych okresach czasu, zarówno pod względem skali jak i ich kierunku.

Brak dostatecznie rozwiniętej bieżącej statystyki siły roboczej, szczupłość danych jakich dostarcza nam statystyka spisów powszechnych (które nota bene odbywają się raz na dziesięć lat, co przy obecnym tempie rozwoju gospodarczego należy uznać za okres zbyt długi) powodują, że wszelkie szacunki na „węższych odcinkach” naszej gospodarki skazane są z reguły na niepowodzenie.

Szczególnie utrudnione są pod tym względem badania w rolnictwie, w którym stopień rozdrobnienia gospodarki jest wysoki. Brak jakichkolwiek elementów z zakresu ewidencji powoduje, że głównym źródłem danych o drobnym rolnictwie są jedynie spisy powszechne i czerwcowe oraz statystyka fiskalna.

W wyniku takiej sytuacji, wszelka ocena zjawisk i tendencji zachodzących w bilansie siły roboczej w rolnictwie w okresach między spisami jest, praktycznie rzecz biorąc, niemożliwa.

Dlatego dużą rolę — moim zdaniem — mogłyby odegrać w tej dziedzinie odpowiednie badania rolniczo-ekonomiczne o charakterze reprezentacyjnym.

Aby zdały one jednak egzamin trzeba wypracować odpowiednią metodę ujęcia ruchu ludności, zarówno w skali pojedynczego gospodarstwa jak i w skali całej zbiorowości badanej.

Podstawową słabością większości naszych badań ankietowych na wsi (jeśli chodzi o czynnik ludnościowy) jest to, że wszelkie zmiany, tendencje, wyprowadza się na drodze porównawczej między tym co ankieta zastawała w roku początkowym i końcowym przeprowadzonego badania. Ujęcie takie nazywamy statyczno-porównawczym. Wadliwość tej metody polega przede wszystkim na tym, że nie daje ona możliwości odpowiedzi na pytanie, jakie czynniki sprawiły, że stan i struktura ludności (siły roboczej) w badanym okresie czasu ukształtowała się tak a nie inaczej. Aby rozwiązać powyższe zagadnienie, trzeba zastosować bilansową metodę ujęcia ruchu ludności w gospodarstwie.

Dopiero dzięki zastosowaniu bilansu ludności, możemy uzyskać możliwość ustalenia rzeczywistej dynamiki ruchu ludności, dynamiki kształtowania się zasobów siły roboczej, zarówno pod względem ilościowym, jak i strukturalnym. Jednocześnie możemy ustalić czynniki, powodujące ruch w stanie ludności, zmiany w stanie zasobów siły roboczej oraz w jej strukturze w badanych gospodarstwach chłopskich.

Jak wiadomo pojemność gospodarstwa rolnego na prace nie jest wielkością stałą i niezmienną. Wielkość ta może ulegać i ulega w określonych granicach, wahanom. Wiąże to się głównie z określonym wyborem: kierunku produkcji, intensywności gospodarowania oraz poziomu umaszynowania gospodarstwa rolnego. Zwiększenie pojemności gospodarstwa chłopskiego na pracę może odbywać się w trojaki sposób: 1) poprzez intensyfikację produkcji i wybór pracochłonnych kierunków produkcji, 2) na skutek powiększenia obszaru gospodarstwa w drodze dokupna lub dodzierżawy, 3) obydwoma sposobami jednocześnie.

Drugi sposób w porównaniu z pierwszym różni się tym, że wymaga on zgromadzenia i użycia jednorazowo większego kapitału, gdy np. na stopniowe intensyfiko-

wanie produkcji nie potrzeba tak dużych nakładów. W warunkach ograniczonego obrotu ziemią czynnik ten nie odgrywa większej roli.

Zmniejszenie pojemności gospodarstwa chłopskiego na pracę może się odbywać również w zasadzie w trojaki sposób: 1) poprzez mechanizację procesów produkcyjnych, 2) ekstensyfikację czyli wprowadzenie tzw. pracoozczędnych kierunków produkcji, 3) w drodze dostosowania obszaru gospodarstwa do ilości własnej siły roboczej, poprzez odsprzedaż lub oddzierżawę części gruntów.

Wybór kierunku tendencji dostosowawczych w gospodarstwie chłopskim zależy od wielu okoliczności. W wypadku szerokiego rynku pracy na wsi oraz niskich cen na siłę roboczą, przeważać będzie tendencja do stosowania w różnych formach najmu. I odwrotnie w miarę zwiększania się rynku pracy na wsi oraz wzrostu ceny siły roboczej, gospodarstwa będą zmuszone do przywrócenia zachwianej równowagi na innej drodze.

Powstają wówczas takie alternatywy, jak intensywniejsze stosowanie mechanizacji, czy też zmiana programu produkcyjnego. Oczywiście wybór danej alternatywy np. siła robocza czy maszyny, będzie zależał od trwale ukształtowanych relacji cenowych maszyn do siły roboczej, jak i też od wielu innych względów.

W naszych warunkach szczególnie dużą rolę odgrywają czynniki o charakterze strukturalno-instytucjonalnym, jak zakładanie ośrodków mechnizacji rolnictwa, wprowadzanie mechanizacji do kółek rolniczych itp.

W ostatecznym wypadku, gospodarstwa chłopskie nie mogąc zdobyć dodatkowo potrzebnej ilości siły roboczej lub też zmechanizować produkcję, zmuszone są albo ekstensyfikować produkcję albo też zmniejszyć obszar swego gospodarstwa.

Niezależnie jednak od występujących fluktuacji w zapotrzebowaniu na siłę roboczą, dużej zmienności podlegają również same zasoby pracy w gospodarstwie chłopskim. Rozwój biologiczny rodziny, powstawanie nowych rodzin, zjawiska migracji — oto czynniki, które powodują ciągle zmiany zarówno zasobów siły roboczej jak i zasobów pracy.

Rodziny charakter gospodarki chłopskiej sprawia, iż ilość utrzymywanych sił roboczych w gospodarstwie kształtuje się z reguły niezależnie od wielkości zapotrzebowania gospodarstwa na pracę ludzką.

W miarę rozwoju przemysłowego rynku pracy, zbędna ilość siły roboczej z gospodarstw przeludnionych odpływa. Większość gospodarstw chłopskich osiąga jakby przybliżony stan równowagi. W wielu gospodarstwach chłopskich, w szczególności w tych, które z różnych przyczyn nie są w stanie zapewnić właścicielom dostatecznego dochodu, odpływ rodzinnej siły roboczej często przekracza niezbędne rozmiary. Sytuacja ta nie pozostaje bez wpływu na poziom i produktywność tych gospodarstw.

Procesy zachodzące w gospodarce chłopskiej w tym zakresie nie są u nas dostatecznie zbadane. Większość autorów uważa, iż głównym narzędziem analizy tego typu winien być bilans siły roboczej w gospodarce chłopskiej.

Nie zawsze jednak bierze się pod uwagę, że rachunek zasobów i zapotrzebowania na siłę roboczą musi uwzględniać takie czynniki jak niepodzielność i małą elastyczność siły roboczej względem obszaru gospodarstwa, z drugiej strony zaś szczególnie dużą rozciągłość siły roboczej tak typową dla drobnotowarowej gospodarki. Szczególnie istotną dla bilansu siły roboczej i metodologicznych rozwiązań jest sezonowość nakładów siły roboczej w rolnictwie. Wszystko to razem sprawia, że zarówno obliczanie zapotrzebowania na siłę roboczą w gospodarstwie chłopskim jak i zasobów siły roboczej jest niezmiernie skomplikowane.

Analizując zmiany jakie zachodzą w potencjale ludnościowym badanych gospodarstw uzyskano następujące wyniki:

1. Przy ogólnym wzroście ludności w badanych gospodarstwach na przestrzeni 10 lat (1950—1960) o 3,5%, ludność utrzymująca się z gospodarstw jako z pracy głównej spadła o 2,4%, natomiast ludność stale zatrudniona w gospodarstwach chłopskich spadła o 5,4%. Spadek ludności stale zatrudnionej w gospodarstwach chłopskich wykazują również dane GUS. Według tych danych spadek powyższy wynosi w badanym okresie czasu — 5,9%.

2. Z przeprowadzonych obliczeń wynika jasno, że spadek potencjału pracy w rolnictwie jest znacznie szybszy niż spadek stanu zatrudnionych. Jest to związane ze zmianami jakie zachodzą w strukturze siły roboczej na wsi, które polegają na wzroście udziału kobiet wśród ogółu zatrudnionych oraz spadku udziału ludności o pełnej zdolności do pracy. Według naszych danych udział kobiet w strukturze ludności zawodowo-czynnej w badanych gospodarstwach chłopskich wzrósł z 52,3

w 1950 r. do 56,8% w 1960 r. Jednocześnie udział ludności w wieku od 14—50 lat spadł z 75,2 do 64,7%. Jeśli uwzględnimy zmiany w strukturze płci i strukturze wieku ludności to okaże się, że przy spadku stanu zatrudnionych o 5,4%, spadek potencjału pracy jakim ta ludność dysponuje wyniesie ok. 9—10%.

3. W związku z tym wysuwana teza jakoby na wsi gromadziły się nadwyżki siły roboczej i wzrastało przeludnienie wsi — nie znajduje potwierdzenia.

Ilość siły roboczej w rolnictwie w badanym okresie można uznać jako wypadkową trzech głównych czynników: demograficznego tempa wzrostu siły roboczej, tempa migracji siły roboczej do pozarolniczych gałęzi gospodarki narodowej oraz tempa wzrostu zatrudnienia ludności rolniczej poza rolnictwem bez opuszczenia gospodarstw.

Badając procesy jakie zachodzą w stanie i strukturze siły roboczej, została przeprowadzona szczegółowa analiza czynników kształtujących aktualny stan zatrudnienia w badanych gospodarstwach chłopskich. Zgodnie z danymi ankiety proces migracji ludności ze wsi do miast przedstawia się następująco:

1. Ilość osób które opuściły gospodarstwa chłopskie w latach 1950—1960 emigrując do miast wynosi 6,8% stanu ludności z roku 1950. Wielkość migracji wyrażona w procentach przyrostu naturalnego wynosi w przybliżeniu ok. 50. Istnieje wyraźna zależność między stopą ubytku migracyjnego a wielkością gospodarstw chłopskich. Im większe jest gospodarstwo tym stopa ubytku jest większa.

2. Przeprowadzone badanie nie potwierdza opinii jakoby wśród migrantów ze wsi w Polsce dominowały głównie kobiety. Na 100 migrujących ze wsi przypada 49,8 kobiet. Głównie ze wsi emigruje młodzież i to w wieku pełnej zdolności do pracy. Na 100 migrujących ze wsi do miast przypada około 91 osób w wieku 14—34 lat. Odpływ ludności ze wsi do miasta zabiera element bardziej wykształcony. Dominującą przyczynę wychodźstwa ze wsi do miasta u mężczyzn stanowi — zarobek, u kobiet natomiast — ożenek. Głównym miejscem pracy ludności migrującej jest przemysł. Migranci przede wszystkim kierują się do wielkich miast.

Obecnie obserwuje się wyraźnie przewagę procesów zarobkowania nad procesami emigracyjnymi, przy czym formy odpływu zależą w dużym stopniu od wielkości gospodarstw chłopskich. W gospodarstwach drobnych przeważa zarobkowanie, w gospodarstwach większych — migracja. Migracja stała ludności rolniczej dokonuje się w dwóch formach: w postaci częściowej i całkowitej. W pierwszym przypadku migrują poszczególni członkowie rodzin, w drugim przypadku migrują całe rodziny a gospodarstwo rolne zostaje zlikwidowane (sprzedane, wydzierżawione, porzucane itp.).

Najwyższe tempo migracji całkowitej obserwujemy w rejonach najbardziej uprzemysłowionych. W ostatnim okresie natężenie tej formy migracji wyraźnie spadło, co się wiąże z ogólną stabilizacją stosunków na wsi w wyniku konsekwentnej realizacji nowej polityki rolnej.

Najwyższe straty migracyjne ludności wykazują gospodarstwa drobne do 2 ha oraz gospodarstwa większe powyżej 10 ha. Jednak ogólny ubytek siły roboczej z gospodarstw drobnych jest nieporównywalnie większy niż z gospodarstw średnich i większych jeśli się weźmie pod uwagę obie formy odpływu siły roboczej. Można by nawet powiedzieć, iż stopa ubytku siły roboczej w gospodarstwach chłopskich jest odwrotnie proporcjonalna do wielkości gospodarstw.

Przy analizie problemu rezerw siły roboczej oraz wpływu ilości siły roboczej na poziom i kierunek produkcji, zastosowano subiektywną metodę oceny pokrycia potrzeb w zakresie siły roboczej przez samych producentów. Metoda ta następnie została poddana szczegółowej weryfikacji. Zgodnie z tymi obliczeniami można stwierdzić, że co piąty gospodarz narzeka na brak siły roboczej, przy czym im większe jest gospodarstwo, tym odsetek gospodarstw posiadających deficyt siły roboczej wyraźnie rośnie. Istnieje jednak blisko 20% ogółu gospodarstw, które mają nadmiar siły roboczej, są to w przeważającej mierze gospodarstwa drobne. W miarę wzrostu powierzchni odsetek gospodarstw posiadających nadwyżki siły roboczej wyraźnie spada.

Istniejący stan rzeczy nie pozostaje bez wpływu na poziom i kierunki produkcji badanych gospodarstw chłopskich. Ogólnie można stwierdzić, iż pokaźny odsetek badanych gospodarstw chłopskich znajduje się w wyniku braku siły roboczej, na wyraźnie obniżonym poziomie intensywności. O ile brak siły roboczej wywiera negatywny wpływ na poziom intensywności gospodarstw chłopskich, o tyle nadmiar siły roboczej nie zawsze prowadzi w kierunku intensyfikacji produkcji. Przyczyny

tego zjawiska prawdopodobnie tkwią w konsumpcyjnym charakterze gospodarstw przeludnionych. Brak środków inwestycyjnych, niski poziom akumulacji, wytarczają stosunkowo wąskie granice dla możliwości intensyfikacji produkcji w tego typu gospodarstwach.

Niekorzystny wpływ przemysłowego rynku pracy na produkcję rolną zaznacza się głównie w tych gospodarstwach, które mają niesprzyjające warunki dla podnoszenia produkcji rolnej (np. gospodarstwa na słabych glebach, źle wyposażone w środki produkcji itp.).

W warunkach dużej konkurencyjności zarobków w przemyśle, gospodarstwa te zmniejszają nakłady pracy w gospodarstwie, lokując większą część siły roboczej (pracy) w przemyśle co nie pozostaje bez wpływu na ogólną produktyjność gospodarstwa.

Nie wszystkie jednak gospodarstwa w wyniku uzyskanych możliwości zarobkowych, zmniejszają intensywność produkcji. Gospodarstwa drobne z reguły posiadają nadmiar siły roboczej, stąd zatrudnienie zbędnej siły roboczej poza gospodarstwem nie wpływa na obniżenie stanu produkcyjnego gospodarstwa. Wręcz odwrotnie gospodarstwa drobne z zarobkami mają nawet wyższą produktyjność niż gospodarstwa czysto rolnicze tego typu.

Natomiast w gospodarstwach średnich i większych, nadmierne zatrudnienie siły roboczej poza gospodarstwem z reguły prowadzi do ekstensyfikacji produkcji.

W świetle powyższej pracy teza o agrarnym przeludnieniu naszego rolnictwa, tak często podnoszona ostatnio przez niektórych ekonomistów jest nieco przesadzona. Wysoki stan zatrudnienia w rolnictwie polskim związany jest głównie z jego określoną strukturą agrarną. Stąd wydatne zmniejszenie stanu zatrudnienia rolniczego osiągnąć można jedynie poprzez odpowiednią przebudowę struktury agrarnej oraz mechanizację rolnictwa. Kierunek ten leży u podstaw naszej polityki gospodarczej.

Zbigniew Adamowski